

# MOGLIŚMY



Autor: **Karol Juchniewicz**

**#MOGLIŚMY** (czyli wiersz / tekst liryczny o nieudanej pierwszej randce, która nigdy się nie odbyła; z osobą poznaną przez internet)

Z niepokoju spać nie mogę;  
myślę sobie co by było;  
noszę gdzieś pod sercem trwozę;  
żal mi jest, będzie i było.

Strach, udręki oraz fobie,  
depresyjne, smutne stany.  
Kiedy człowiek tak się boi;  
nie otwarty, lecz spętany.

**Czy mogłem zaryzykować i ominąć złe przeszkody?  
Draży znów mnie to pytanie, jak skałę kropelki wody.  
Czy spieprzyłem wszystko i stworzyłem zawilość,  
przez co straciliśmy szansę na naprawdę piękną Miłość?**

Zawiodłem, bo spotkać się bałem.  
Zbyt dużo myśli niepewnych;  
Szansę nam odwołałem;  
i ronię znów łez, słonych, rzewnych.

Dlaczego nie dałeś szansy;  
wybaczyć po prostu - nie chciałeś?  
Czy było Ci obojętne?  
Czy też po cichu płakałeś?

**Czy mogłem zaryzykować i ominąć złe przeszkody?  
Draży znów mnie to pytanie, jak skałę kropelki wody.  
Czy spieprzyłeś wszystko i stworzyłeś zawiłość,  
przez co straciliśmy szansę na tę jedyną Miłość?**

Ach, te zodiakalne skorpiony;  
mściwe i nieprzeblagalne.  
Czy mogliśmy być ze sobą?  
Czy to rozterki banalne?

Kolejny wieczór samotny;  
a łoże - tafla zmarznięta;  
nadzieja moja - plan lotny?  
Czy życia dalszego zachęta?

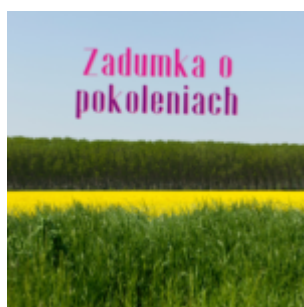
**Mogliśmy zaryzykować? I ominąć złe przeszkody?  
Draży znów nas to pytanie, jak skałę kropelki wody.  
Czy spieprzyliśmy wszystko; stworzyliśmy zawiłość,  
przez co straciliśmy szansę na prawdziwą i wielką Miłość?**

\* \* \*

*Obrazek / Grafika: canva.com (including stock's multimedia)*

---

## Zadumka o pokoleniach



Tak smutno mi na myśl o pokoleniach.  
O ich historiach, blaskach i cieniach...

O tych minionych (w proch obróconych)  
i o tych żyjących (zaraz minionych).

Jak rzepak w maju żółci radością,  
jak matka dziecko obdarza miłością,  
jak sarna przez droge przebiega odważnie,  
jak kiedyś z partnerem za rękę – tak różnie.

Gdy myślę o dziadkach: odeszłych, żyjących;  
albo powoli się żegnających.  
O ich dzieciństwach, przeżyciach, kłopotach;  
różnej długości wzlotach i lotach.

Smucąc się nad tym, że wszystko przemija,  
przepłźnie lasem jaskrawa żmija.  
Gdy życie, jak pająk muchę osacza,  
a człowiek drobnostką duszę zawraca.

**Niechże me słowa zadrżą w wieczności:  
*potrzeba nam w życiu boskiej Miłości.***

Autor wiersza: **Karol Juchniewicz**

Tło obrazka (projekt/zdjęcie): *Canva.com*